

Ks. dr hab. Marcin Godawa
Instytut Teologii Moralnej i Duchowości
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków, 15.01.2024 r.

Recenzja pracy doktorskiej
ks. mgr. lic. Marcina Bodziaka
*Wola i intelekt w procesie rozwoju duchowego człowieka
w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*
Warszawa 2023

W jednym ze swoich przemówień skierowanych do świata naukowego papież Jan Paweł II przypomniał, że Kościół „w ciągu wieków rozwinął koncepcję pojmowania świata, w której poznanie właściwe dla danej epoki było umieszczone w szerszej wizji świata stworzonego przez Boga i odkupionego przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”. W odniesieniu do antropologii oznacza to zgłębianie jednej prawdy o człowieku, wykraczającej poza wszelką próbę redukcji. Ojciec Święty stwierdził: „W tej mierze, kształtując wiedzę oraz jej zastosowania, prawdziwy badacz nie może pomijać prawd duchowych i moralnych, istotnych dla ludzkiej egzystencji, ani wartości, które z nich się wywodzą. Albowiem podstawową prawdę stanowi fakt, że życie ludzkie ma sens” (Kinshasa 4 maja 1980). W szczególny sposób zadanie to staje się udziałem teologa, w tym także teologa duchowości, który swą pracą i kompetencjami służy objaśnianiu owych „prawd duchowych”. Misja nauczania o tożsamości i duchowej wartości życia ludzkiego musi być nieustannie podejmowana w żywym biegu historii i niesionych przez nią zmian.

W tym kontekście należy przyjąć z uznaniem pracę doktorską księdza magistra licencjata Marcina Bodziaka, która wnosi kompleksowe ujęcie tego fundamentalnego wymiaru życia duchowego, jakim jest współpraca człowieka w jego władzach z dynamiką łaski Bożej. Przeprowadzone w oparciu o doktrynę św. Tomasza z Akwinu metodyczne badanie pozwala ujrzeć poniekąd na nowo całość *compositum* cielesno-duchowego człowieka, a także prześledzić prawa, formy i aspekty jego współpracy z łaską Boga. Rzetelność odczytania nauki Akwinaty przez Autora wydatnie przyczynia się do wypełnienia zarysowanej powyżej misji. Stąd też należy wyrazić uznanie samemu ks. mgr. lic. Marcinowi Bodziakowi oraz pogratulować jego Promotorowi, ks. prof. dr. hab. Markowi Tatarowi w związku z realizacją tak ważnego i potrzebnego w dzisiejszej perspektywie projektu naukowego.

Ocena formalna

Praca doktorska ks. mgr. lic. Marcina Bodziaka spełnia wymagania stawiane tego typu naukowym dysertacjom. Stanowi ona dogłębne studium wyraźnie określonego problemu naukowego, czyli systematycznego przedstawienia roli intelektu i woli w życiu duchowym według św. Tomasza z Akwinu. Całość liczy 248 stron i obejmuje stronę tytułową, spis treści, wykaz skrótów, wstęp, główny korpus w pięciu częściach, a także zakończenie i bibliografię. Każdy z tych elementów spełnia właściwe sobie funkcje. Warto podkreślić rolę wstępu, w

którym Autor wyłożył swój zamiar badawczy, osadzając go w kontekście dotychczasowych badań nad dorobkiem Akwinaty.

Problem badawczy został sformułowany jasno: „Brak jednak kompletnego opracowania przedstawiającego rozwój duchowych władz człowieka pod wpływem spotkania z życiem nadprzyrodzonym inkorporowanym w sakramencie chrztu św., stał się główną przyczyną podjęcia tego zagadnienia w niniejszej pracy” – pisze Doktorant (s. 6). Słusznie podkreślona została rola intelektu i woli w ślad za antropologią tomistyczną. Tytułowe słowa klucze znajdują konsekwentne rozwinięcie w dalszym ciągu dysertacji. W części pierwszej omówiono antropologiczną strukturę poczynając od życia zmysłowego po centralne dla tej tematyki władze duchowe. Wyróżnia się ujęcie wzajemnych związków w tym cielesno-duchowym *compositum*, jakim jest człowiek. W części drugiej znajduje się wykład zagadnienia łaski doskonalącej naturę ludzką. W ten sposób zarysowano ramę, którą uzupełniają pozostałe elementy pracy. W części trzeciej podjęto problematykę kooperacji natury z łaską w postaci cnót teologicznych i darów Ducha Świętego. W tym punkcie najwyższe władze człowieka, tj. intelekt i wola, zostały ukazane w relacji do poszczególnych cnót wlanych wiary, nadziei i miłości. Przedstawiono też funkcję darów Ducha Świętego w odniesieniu do cnót i natchnień. Część czwarta mieści w sobie logiczną kontynuację tego zamysłu poprzez demonstrację cnót kardynalnych, w aspektach intelektualnym i moralnym, będących efektem współdziałania człowieka z łaską. Tym samym realizacja zamiaru badawczego obejmuje także zmysłowy wymiar natury. W ostatniej części Autor odnosi się do praktycznego kształtowania ukazanej wyżej współpracy poprzez ascetyczne praktyki. Został tu zastosowany układ prowadzący od wyższych władz, intelektu i woli, po sferę uczuciową, czyli zmysłową. Całość wieńczy refleksja na temat roli chrześcijańskiego świadectwa.

W swej pracy w odpowiednich miejscach Autor zastosował podsumowania ułatwiające śledzenie wywodu. Analogiczną funkcję pełni też zakończenie pozwalające objąć jednym spojrzeniem szeroką tematykę pracy. Wspomniano tu również o dalszych perspektywach badawczych w ujęciu interdyscyplinarnym.

Już sam problem naukowy wyznacza odpowiednie postępowanie metodologiczne. Dla zrealizowania zamierzenia posłużono się metodą, którą Autor nazwał analityczną i syntetyczną (s. 7). Prześledzono wnikliwie i ze zrozumieniem odpowiednio przygotowany zakres tekstów, dotyczących zwłaszcza roli intelektu i woli (s. 7). Pozyskana w ten sposób wiedza została ujęta w spójną syntezę, której zamysł został przedstawiony powyżej. W moim przekonaniu główne osiągnięcie projektu stanowi właśnie udana synteza całego zagadnienia. W pewnych punktach wywód autorski związany jest z odniesieniami do filozofii, zwłaszcza antropologii (np. s. 11, 40, 53, 87-89, 95, 147, 154, 226-227), ukazując przez porównanie jeszcze bardziej klarownie nauczanie św. Tomasza.

Budując bibliografię Autor posłużył się dużą ilością pozycji. Podstawowy wymóg zastosowania literatury źródłowej został wypełniony z powodzeniem. Główne dzieło, czyli *Suma teologiczna*, cytowane jest w polskim przekładzie, ale także niekiedy w wersji łacińskiej (brakuje jednak jednoznacznego wskazania, skąd zaczerpnięto tę łacińską wersję, zob. np. przypis 5, bibliografia). Sama idea udostępnienia w przypisach większych fragmentów źródłowych jest uzasadniona, daje bowiem czytelnikowi możliwość śledzenia myśli Akwinaty, a także solidności pracy Doktoranta. Literaturę uzupełniającą lepiej byłoby ująć w sekcje literatury przedmiotu oraz literatury uzupełniającej. Zasób pozycji jest szeroki, obejmuje m.in. krąg duchowości chrześcijańskiej i ważnych autorów zajmujących się tomizmem. Celem osiągnięcia kompletności można by uwzględnić w bibliografii E. Gilsona czy G. Weinandy'ego, o których Autor we wstępie wspomina.

Książd mgr lic. Marcin Bodziak dołożył starań, aby objaśnić i przybliżyć terminologię tomistyczną, dość skomplikowaną w kontekście współczesnej edukacji. Z powodzeniem i konsekwencją stosuje ją w swojej pracy. Warto powtórzyć, że walorem dysertacji jest klarowne ujęcie tak problemu, jak też i rezultatów badawczych. Praca napisana została dojrzałym, naukowym i klarownym językiem, dzięki czemu można bez zbędnych trudności poznawać teologię wielkiego scholastyka. Udana połączenie naukowej terminologii z jasnością przekazu charakteryzuje kompetencje badacza.

W sensie formalnym założenia badawcze zostały zrealizowane konsekwentnie, dając w rezultacie bardzo interesujące i ważne studium.

Ocena merytoryczna

Merytoryczne owoce pracy są imponujące. W rezultacie systematycznego wysiłku powstała szeroka prezentacja nauczania św. Tomasza na temat roli intelektu i woli w życiu duchowym, która od przedstawienia antropologii i rzeczywistości łaski prowadzi do opisu współdziałania Boga i człowieka z podkreśleniem jego dynamiki i form na poszczególnych płaszczyznach ludzkiej natury.

W części pierwszej pt. *Antropologiczna struktura w myśli św. Tomasza z Akwinu* zarysowana została panorama władz człowieka w ujęciu od zmysłowych po duchowe. Wskazano na istotę oraz funkcje poszczególnych elementów. Cenna jest ich dokładna charakterystyka ze zwróceniem uwagi na tomistyczne pojęcia np. zmysłu wspólnego (*sensus proprius*), zmysłu osądu (*vis cogitativa*) czy pamięci zmysłowej. Także sfera uczuciowa (*passiones*) została ukazana wnikliwie w zakresie uczuć cielesnych, a zwłaszcza duchowych — względem władzy pożądliwej i gniewliwej. Omawiając tę dynamikę, Autor odnosi się też do kwestii moralnej odpowiedzialności. W dalszej kolejności przedstawiono pojęcie duszy jako pierwszej przyczyny życia (s. 47) oraz jej relację do ciała. Hylemorfizm zyskuje tu chrześcijańską interpretację wyrażającą się chociażby w tym, że dysponując samoistnością duszy człowiek osiąga spełnienie jedynie w jej związku z ciałem. Kluczowe dla tej części pozostaje dokładne ukazanie intelektu i woli. Pierwsza z tych władz duchowych jawi się jako intelekt możliwościowy (*intellectus possibilis*) oraz czynny (*intellectus agens*). Doktorant adekwatnie przedstawia strukturę poznania poprzez formowanie postaci intelektualnej odcisniętej (*species intelligibilis impressa*) w intelekcie możliwościowym oraz sekwencję: proste ujęcie – rozumowanie – sąd. W tym miejscu ważne jest też przypomnienie o zakwalifikowaniu pamięci do intelektu możliwościowego, co odróżnia antropologię św. Tomasza od używanej przez św. Jana od Krzyża (s. 56), a bardziej jeszcze – wyjaśnienie pojęć intelektu (najczęściej możliwościowego), rozumu (intelektu czynnego) oraz umysłu (*mens*) obejmującego obydwie rodzaje intelektu i wolę w ich wzajemnym, równoczesnym działaniu. Omawiając władzę woli Doktorant przypomina, że jest ona odrębną jakością i odznacza się właściwością wolnego wybierania (*liberum arbitrium*). Struktura wyboru przyjmuje postać: intencja – rozważanie – decyzja – wykonanie wraz z wewnętrznym uwarunkowaniem poznawczo-wolitywnym (np. s. 76). Dużo miejsca poświęcono kwestii współdziałania woli i rozumu. Pojawia się tutaj wszakże pewna zawilość. Otóż przy zasadniczym uznaniu ich współpracy równoczesnej, a nie następczej (s. 60, 74, 76, 80, „twórcza współpraca”) przywołuje się także tezę o tym, że nic nie może być chciane bez uprzedniego poznania (s. 63) oraz że wola może poruszać intelekt (s. 64-65), co sugeruje pewne następstwo. Z drugiej strony naturalna determinacja człowieka ku ostatecznemu celowi – Bogu dokonuje się „bez jakiegokolwiek ingerencji władz poznawczych”

(s. 66). Sądzę, że dzięki wnikliwości Autora dookreślenie tej kwestii poprzez uściślenie pojęcia następstwa oraz systematyzację rozumienia może wzbogacić ostateczną wersję publikowanej pracy o ciekawy przyczynik.

W części drugiej antropologia została rozwinięta poprzez pojęcie *homo – capax Dei*, czyli człowieka noszącego w swej naturze zdolność przyjęcia łaski. Następnie wykład obejmuje kluczowe pojęcie łaski z szerokim uwzględnieniem jej istoty (definicji) oraz podziałów wyrażających głębię i dynamikę Bożego działania. W tym kontekście znaczącą wartość merytoryczną posiada omówienie pojęcia łaski habitualnej, tj. powstałego w naturze skutku udzielania się Boga (s. 99-101), który rodzi miłość do Niego. Dzięki temu przypadłościowemu ubogaceniu możliwe jest prowadzenie życia duchowego w wymiarze wyznaczonym przez miłość Boga. Równie ważne jest omówienie pojęcia łaski niestworzonej, czyli osobowego zamieszkania Trójcy Świętej w duszy. Harmonia obydwu wymiarów łaski przynosi człowiekowi dotkniętemu grzesznością możliwość odnowy (*innovatio per gratiam, renovatio*), w której uczestniczy on poprzez uporządkowanie życia, zachowywanie przykazań, postawy takie jak post, modlitwa, jałmużna czy rady ewangeliczne. Jest to obszar współpracy człowieka z łaską uświęcającą.

W części trzeciej ks. Marcin Bodziak przedstawia kolejne elementy nadprzyrodzonego uposażenia chrześcijanina, czyli cnoty teologalne i dary Ducha Świętego, dzięki którym życie duchowe osiąga swój rozwój i pełnię. Od pojęcia sprawności (*habitus*) uwaga czytelnika jest prowadzona do pojęcia cnoty jako trwałej postawy zakładającej świadome i dobrowolne zaangażowanie człowieka oraz powodującej jego integrację. Przywołując podział cnót na intelektualne i moralne Autor słusznie przypomina znaczenie intelektu spekulatywnego i praktycznego (s. 128). Następnie wykład zawiera omówienie charakteru cnót teologalnych, pochodzących z łaski uświęcającej, które „podnoszą człowieka na poziom nadprzyrodzony i umożliwiają obcowanie z Bogiem” (s. 130). Poszczególne cnoty, tj. wiara, nadzieja i miłość, oddziałują na władze duszy w sposób sobie właściwy. W tym miejscu Doktorant szeroko omawia doskonalące działanie wiary. Wyróżnia sam akt wiary, który powinien przyjąć postać całościowego oddania siebie Bogu (*credo in Deum*), dalej – uzasadnia, że wiara zakorzeniona jest w intelekcie (spekulatywnym i praktycznym) oraz przedstawia rozmaite jej skutki np. bojaźń synowską, oczyszczenie serca, zjednoczenie na wzór małżeństwa, życie wieczne, pokonywanie pokus. Podobnie omówiona została cnota nadziei, której przedmiotem jest dobro przyszłe – trudne, lecz możliwe do osiągnięcia z Bożą pomocą. Przywołano także tomistyczne powiązanie nadziei z władzą woli (s. 150). Ze względu na swe wyjątkowe znaczenie sprawiania komunii (przyjaźni) cnota miłości zyskuje obszerny wykład. Miłość nadprzyrodzona jest cnotą wlaną, mającą źródło w Bogu, a dodaną do władzy woli. Jej nieskończona perspektywa rozwojowa (s. 155) zależy od zaangażowania człowieka i domaga się uwzględnienia porządku miłości (*ordo caritatis*). Wpływ miłości na wolę wyraża się w postawie miłosierdzia, dobroczynności etc. Od cnót Autor przechodzi do prezentacji darów Ducha Świętego, podkreślając, że w odróżnieniu od cnót wlanych, kierowanych aktem ludzkiego rozumu, są one aktami Ducha Świętego podjętymi w celu przysposobienia człowieka w jego rozumności i wolności do przyjmowania boskich natchnień (s. 159-161). Natomiast w relacji do cnót dary powodują ich większą efektywność. Generalne znaczenie darów zostaje dopełnione ich szczegółową charakterystyką poprowadzoną od najwyższego daru mądrości, dającego możliwość osądzania wszystkiego w świetle Bożym, po dar bojaźni Bożej. Przypomniano tutaj przyporządkowanie darów do cnót teologalnych i moralnych, a przez to także do poszczególnych władz człowieka. Adekwatne ukazanie struktury współpracy natury (władze) z łaską (cnoty, natchnienia) stanowi wybitny walor dysertacji.

W czwartej części Doktorant kreśli perspektywę współpracy człowieka z Bogiem w zakresie cnót kardynalnych, tak intelektualnych, jak i moralnych. Cnota roztropności, intelektualna, lecz skierowana ku praktycznemu działaniu (dobór środków), wiąże się ze zbiorem ośmiu cnót wspomagających: rozsądkiem, trafnością, pamięcią, „pouczalnością”, zapobiegliwością, opatrnością, oględnością, ostrożnością. Każda z nich odnosi się do pewnego aspektu roztropności ukazując to pojęcie głębiej i bardziej praktycznie. Funkcjonowanie cnoty roztropności zademonstrowano poprzez przywołanie jej gatunków i wspomagających cnót zaradności, rozsądku zwyczajnego i nadzwyczajnego. Cnota umiarkowania, która reguluje odniesienie do przyjemności, dotyczy szeregu praktycznych kwestii. Jej działanie jest kształtowane przez wstyd (*verecundia*) i szlachetność (*honestas*) w wolnym działaniu człowieka poszukującego miary (s. 189). Długi katalog cnót wspomagających, np. powściągliwości, skromności, łaskawości, łagodności czy pokory, dookreśla znaczenie umiarkowania w życiu duchowym. Podobne systematyczne ujęcie zastosowano w wypadku cnoty męstwa zakładającej odpowiednie zaangażowanie intelektu i woli. Katalog integralnych części cnoty obejmuje m.in. wielkoduszność, ufność, wielmożność, hojność. Wreszcie także cnota sprawiedliwości zyskała w pracy obszerny wykład. Jej ukierunkowanie na wolę łączy się z zaangażowaniem poznawczym w znaczeniu dobrego sądzenia. W dalszej kolejności omówiono rodzaje sprawiedliwości i cnoty jej pokrewne.

W ostatniej części swej pracy ks. Marcin Bodziak, kontynuując nakreśloną wcześniej linię, porusza kwestię duchowych środków („narzędzi”) stosowanych dla rozwoju ludzkiego zaangażowania we współpracę z łaską. Sięgając do kluczowych terminów i w świetle zasady kooperacji poznania i pragnienia Autor przedstawia najpierw środki odnoszące się do formacji intelektu. Dostrzega tu rolę modlitwy, zwłaszcza medytacji, a także czytania duchowego, wzbogacającego poznanie prawd objawionych. Z kolei względem woli podkreślona została rola modlitwy oraz sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii. W dalszej kolejności omówiono formowanie uczuć poprzez poddanie ich władzom duchowym za pośrednictwem aktów zmysłowych. Ascetyczna praca służy osiągnięciu duchowej harmonii poprzez podporządkowanie niższych władz woli, woli rozumowi, a rozumu Bogu (s. 231). Rozwój cnót powinien służyć miłości, najwyższej z nich wszystkich. Charakterystykę wybranych praktycznych aspektów wieńczy uwaga na temat życia apostołskiego skoordynowanego ze stanowym powołaniem. Wydaje się, że ciekawym rozwinięciem tej części mogłaby być szersza analiza różnych form modlitwy, także tych dobrze osadzonych w duszpasterstwie (różaniec), dla ukazania, jak owocniej stosować je dla duchowego rozwoju poprzez wzmacnianie intelektu i woli. Podobnie warto byłoby umieścić odniesienie do sakramentów w rozdziale dotyczącym intelektu (np. poznawcze aspekty Eucharystii czy pokuty).

Podsumowanie i uwagi

Praca doktorska ks. mgr. lic. Marcina Bodziaka stanowi rzetelne studium doktryny św. Tomasza z Akwinu w zakresie znaczenia woli i intelektu w życiu duchowym chrześcijanina w jego współpracy z łaską Bożą. Temat ten z pewnością należy do istotnych dla teologii duchowości. Całościowe rozumienie życia duchowego, oparte na dobrych źródłach, okazuje się nieustannie potrzebne obok studiów bardziej partykularnych. W ślad za „sumarycznymi” dziełami, jak np. *Trzy okresy życia wewnętrznego* R. Garrigou-Lagrange’a, pojawia się potrzeba przypominania, rozumienia i objaśniania struktury chrześcijańskiego rozwoju. We właściwej sobie mierze recenzowana tu dysertacja wypełnia to oczekiwanie. W dyscyplinę teologii wnosi

ona tę nowość, jaką jest kompleksowe, głębokie i osadzone w kontekstach ukazanie nakreślonego w tytule problemu badawczego. Ów ambitny zamiar zrealizowany został znakomicie. Z uznaniem podkreślić należy najpierw zrozumienie doktryny św. Tomasza, a dalej jej wierną prezentację wraz z przywołaniem skomplikowanej scholastycznej systematyki. Autor świetnie odnalazł się w roli przewodnika, który potrafi wskazać i objaśnić kluczowe teksty oraz ukazać ich wzajemne powiązania, dbając o dobre rozumienie terminologii oraz zachowując klarowność przekazu.

Wbrew przypisywanej scholastyce cesze ahistoryczności praca ks. mgr. lic. M. Bodziaka staje się głosem w rozwijającej się historycznie teologii. Dzieje się tak nie tylko ze względu na pewne sygnalizowane wyżej odniesienia do różnych stanowisk antropologicznych. Moim zdaniem ważniejsze jeszcze jest sporządzenie studium, które może współczesnemu człowiekowi przynieść możliwość koherentnego rozumienia siebie w świetle wiary. Dzięki temu może on zrozumieć swoje doświadczenie duchowe, jego uwarunkowania, zależności, strukturę i funkcje poszczególnych elementów. To z kolei otwiera perspektywę poprawnego osądu, czyli właściwego określenia swego miejsca na tle chrześcijańskiej antropologii, by w sposób świadomy i wolny podejmować zadanie kształtowania siebie. W tym sensie praca doktorska wpisuje się w nurt antropologii personalistycznej. Czytając św. Tomasza za pośrednictwem Autora dysertacji czytelnik może odnaleźć i zgłębić swoją osobową tożsamość. Zagadnienie to okazuje się tym bardziej doniosłe, że problemem współczesnej mentalności jest uwarunkowana historycznie redukcja pojmowania siebie poprzez deformację, a nawet odrzucenie teistycznego objaśniania świata, co prowadzi do załamania się koherentnego poznania, jak to przenikliwie ukazał Ch. Taylor w *Źródłach podmiotowości*. Wpływ postmodernistycznych idei relatywizmu i płynności wraz z późniejszymi zjawiskami, wciąż badanymi przez naukę, także czyni dialog ze współczesnym człowiekiem zadaniem trudnym. Sytuacja taka tym bardziej domaga się dobrej teologii. Założenie, że powszechna lektura pism Doktora Anielskiego przyniesie automatycznie łatwe rozwiązanie, okazuje się oczywiście zbyt optymistyczne. Doktryna Akwinaty, zachowując swą immanentną wartość, potrzebuje jednak współczesnego pośrednika, „tłumacza”, którym ks. mgr. lic. Marcin Bodziak się staje. Pozostaje rzecz jasna ciekawa kwestia dalej idącej transmisji dorobku św. Tomasza, aby jeszcze bardziej zbliżyć go do potrzeb współczesnej świadomości. Mogłaby ona stać się przedmiotem dalszej aktywności samego Autora czy też pewnego środowiska naukowego i duszpasterskiego.

Doceniając wartość dysertacji chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na pewne miejsca, które domagają się większej precyzji.

Należałoby zweryfikować nazwanie „nadprzyrodzonej miłości” „darem pozanaturalnym” (s. 99), gdyż w świetle wiedzy przywołanej w przypisie 391 (s. 109-110) są to różne porządki, tym bardziej, że darami pozanaturalnymi człowiek w obecnej kondycji nie dysponuje (s. 110).

Na s. 108 mówi się o oddziaływaniu Osób Boskich „we właściwy sobie sposób” – brakuje tu wskazania na Osobę Boga Ojca.

Wypowiedź na temat łaski, która ma m.in. „przywrócić [człowiekowi] wolność woli” proponuję uzupełnić do postaci np. „doprowadzić do pełnej wolności woli”, gdyż mimo grzechu człowiek zachował wolność, choć oczywiście musi z pomocą łaski dążyć do jej pełnej realizacji.

Powołanie się na naukę Dionizego Kartuza za H. de Lubakiem w kwestii „natury czystej” wymaga podania źródeł (s. 87-89). Uwzględniając wyrafinowanie teologii kartuskiej należałoby uważnie przestudiować ten passus pracy, by odpowiednio określić i udowodnić ewentualne zależności oraz odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście „życie łaską” miałyby

dotyczyć jedynie „osób wybranych, duchownych”. Zapewne chodzi tu o pojmowanie łaski jako „obcowania z Bogiem”, czyli w domyśle głębszego życia duchowego. Czy jednak i na ile zakładano, że „zwyczajni ludzie” mieliby być tego pozbawieni?

Lektura dobrej pracy staje się rodzajem dialogu angażującego czytelnika, stąd też rodzą się pewne tematy, o których chciałoby się jeszcze porozmawiać. W ramach publicznej obrony widziałbym tu dwie kwestie:

1/ Autor nie omawia udziału intelektu i woli w kontemplacji wlanej, być może traktując je jako pozostające poza obrębem tematycznym pracy. Myślę, że warto by się do tego jednak odnieść, gdyż nauczanie Tomasza jest tutaj bardzo ciekawe (np. S Th II-II, q. 180). Stąd płynie prośba o przedstawienie tego zagadnienia osadzając je w tematyce dysertacji.

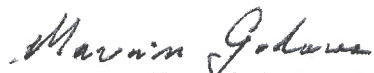
2/ Jak sugerowałem wyżej, przedstawienie kompletnej antropologii Akwinaty jest bardzo potrzebne dzisiejszemu człowiekowi. Proszę zatem o podzielenie się przemyśleniami, w jaki sposób można by tę naukę implementować w naszych realiach.

Konkluzja

Rozprawa doktorska ks. mgr. lic. Marcina Bodziaka stanowi szerokie i głębokie studium doktryny św. Tomasza z Akwinu w zakresie wyodrębnionym jako przedmiot badań, czyli roli woli i intelektu w procesie rozwoju duchowego człowieka. Autor, dysponując właściwą wiedzą w zakresie teologii oraz wykazując się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, kompetentnie i z wielkim powodzeniem zrealizował swój projekt, co w rezultacie przyniosło oryginalne rozwiązanie rzezonego problemu naukowego.

Rozprawa ta stanowi ważny krok w wymiarze pojmowania tego wyjątkowego obszaru teologii, jakim jest myśl Doktora Anielskiego, jak również w procesie dialogu ze współczesnym człowiekiem, który pozostaje integralnym zadaniem teologii. Lektura pracy może stanowić źródło mądrych i owocnych refleksji oraz działalności w zakresie naukowym i praktycznym. Z tych powodów dysertacja mogłaby zostać nagrodzona.

Biorąc pod uwagę walory i pewne powstałe na skutek lektury uwagi stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi formalne stawiane pracom doktorskim w myśl obecnie obowiązującej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Jednocześnie kieruję prośbę do Rady Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie jej Autora, księdza magistra licencjata Marcina Bodziaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. dr hab. Marcin Godawa

